

Jakub Pokora

Stan zachowania kamienno-metalowych płyt nagrobnych na Śląsku

Ochrona Zabytków 27/1 (104), 45-56

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STAN ZACHOWANIA KAMIENNO-METALOWYCH PŁYT NAGROBNYCH NA ŚLĄSKU

Przeprowadzone ostatnio z punktu widzenia historii sztuki badania nad XIV-wiecznymi śląskimi płytami nagrobnymi z metalowymi aplikacjami upoważniają do zwrócenia baczniejszej uwagi na stan zachowania tych zabytków i wysunięcia pewnych, ogólnych zresztą, propozycji, które należałoby uwzględnić w przypadku ewentualnej konserwacji¹.

Zabytki stanowiące przedmiot artykułu znajdują się w Lubiążu i we Wrocławiu. W kościele pocysterskim Najświętszej Marii Panny są cztery płyty nagrobne: książąt Bolesława Wysokiego (zm. 1201), Przemka ścinawskiego (zm. 1289) i Konrada żagańskiego (zm. 1304) oraz rycerza Marcina Bożywoja, (zm. ok. 1315). Zabytki wrocławskie zachowały się w dolnym kościele św. Krzyża (krypta św. Bartłomieja) — są to dwie płyty biskupów, Nankera (zm. 1341) i Stefana z Lubuszy (zm. 1345), a także w kościele św. Klary, tzw. kościele wewnętrznym przy obecnym klasztorze urszulanek — jedna płyta podwójna opatki Anny (zm. 1345) i mniszki Małgorzaty (zm. 1343).

Wszystkie te nagrobki zostały wykonane w następujący sposób: na przedstawienie postaci zmarłego i obrzeżone inskrypcją obramienie architektoniczne składają się płaskie metalowe

płytki opracowane grawersko, wmontowane w odpowiednio wydrążone zagłębienia prostokątnej tafli piaskowca. Dzięki temu powstała specyficzna odmiana inkrustacji — kamień z metalowymi aplikacjami. Nie chodzi tutaj o podnoszenie znaczenia prezentowanych zabytków (np. płyty z Lubiąża, powstałe ok. 1312 r., należą do najwcześniejszych nagrobków tego rodzaju na kontynencie europejskim), uczyniono to już wcześniej². Wypada jednak przypomnieć, że owe zabytki zajmują szczególne miejsce w polskiej historii sztuki średniowiecznej, m.in. ze względu na zastosowaną w nich technikę. W Polsce, poza śląskimi, zachowały się tylko dwie płyty z tego okresu wykonane w podobny sposób: nagrobek biskupa warmińskiego Pawła Legendorfa (zm. 1467), w Muzeum Mazurskim w Olsztynie³ i nieznanego kanonika czy prałata (być może Adama Dąbrowskiego, zm. 1494) w katedrze poznańskiej⁴. Na całym kontynencie europejskim istnieje dziś tylko kilkanaście takich nagrobków z czasów średniowiecza, najwięcej zachowało się na Wyspach Brytyjskich⁵.

Czymże charakteryzuje się ów sposób wykonania płyt śląskich? Każdy nagrobek z Lubiąża to sporych wymiarów (przeszło 100 cm × 200 cm) prostokątna tafla piaskowca, gruba na kilkanaście centymetrów, inkrustowana grawerowanymi aplikacjami metalowymi. Te ostatnie tworzą przedstawienie zmarłego (wielkości naturalnej), obramienie architektoniczne, elementy heraldyczne i inskrypcje. Sylweta postaci i obramienie architektoniczne złożone są z mniejszych płytek metalowych różnych rozmiarów i kształtów, natomiast każda z liter napisu to samodzielny, obrobiony odlew, oddzielnie wmontowany w kamień. Wygrawerowane rylcem szczegóły na metalowej sylwecie zmieniają ją w bardziej konkretną postać z twarzą, tułowiem, rękami, nogami, ubraną w szatę osoby świeckiej lub duchownej. Grawerunek ozdabia także litery inskrypcji i detale architektoniczne. Czytelność tak naniesionego rysunku podkreślono przez wypełnienie rytów czarną pastą⁶. Tak opracowane grawersko płytki, o grubości 0,5 cm, przyklejono

¹ J. Pokora, *Śląskie płyty nagrobne z metalowymi aplikacjami z XIV wieku*, „Roczniki Sztuki Śląskiej” IX (1973), ss. 17—38. Tamże wcześniejsza literatura przedmiotu.

² Jw.

³ K. Wróblewska, *Późnogotycka brązowa płyta nagrobna biskupa warmińskiego Pawła Legendorfa*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1966, nr 1, ss. 99—126, też, *Późnogotycka sztuka na Warmii po pokonaniu toruńskim 1466*, „Rocznik Olsztyński”, X (1972), s. 17.

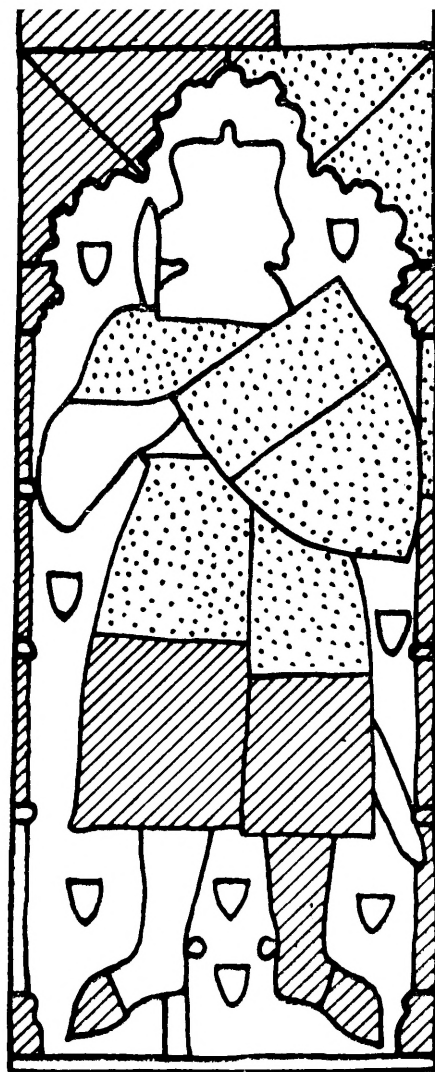
⁴ J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. I, Poznań 1959, s. 602.

⁵ Bliższe dane na temat topografii i stanu zachowania tych zabytków w Europie — por. J. Pokora, o. c., ss. 21—22.

⁶ Różnokolorowe pasty stosowane do dekoracji płyt były mieszkanką kitu, żywicy i smoły — por. J. Pokora, o. c., s. 24, przyp. 62.



1



2



Aplikacje in situ (Lubiąż)



Aplikacje w Muzeum Narodowym we Wrocławiu



3. Lubiąż, kościół pocysterski. Płyta nagrobna księcia Bolesława Wysokiego, ok. 1312 r. Fragment aplikacji. (fot. J. Pokora)

1. Lubiąż, kościół pocysterski. Płyta nagrobna księcia Bolesława Wysokiego, ok. 1312 r. Stan zachowania w 1903 r. (H. Lutsch, *Bildwerk Schlesischer Kunstdenkmäler*, Breslau 1903, tabl. 221 nr 4)

1. Lubiąż, the former Cistercian Church: Effigy of the Prince Bolesław the Tall in its state of preservation in 1903 (cf. H. Lutsch, *Bildwerk Schlesischer Kunstdenkmäler*, Breslau 1903, plate 221, No 4)

2. Lubiąż, kościół pocysterski i Wrocław, Muzeum Narodowe. Płyta nagrobna księcia Bolesława Wysokiego ok. 1312 r. Obecny stan zachowania aplikacji części przedstawiającej nagrobka. (rys. autor)

2. Lubiąż, the former Cistercian Church and Wrocław, The National Museum: the present state of application of the depicting part of effigy (drawing by the author)

3. Lubiąż, the former Cistercian Church: Effigy of the Prince Bolesław the Tall, ca. 1312; fragment of application

lą⁷ w odpowiednio wydrążone zagłębienia tła — tafli piaskowca, tak że elementy metalowe i kamień tworzą równą płaszczyznę. Nagrobki wrocławskie wykonano w podobny sposób, inaczej tylko przytwierdzono aplikacje — zostały one przynitowane do podłoża, o czym świadczą dziury po czopach w kamieniu i otworki w płytkach metalowych⁸. Niestety, bez poczynienia odpowiednich analiz nie można autorytatywnie stwierdzić, jaki metal zastosowano w omawianych zabytkach. Starsza literatura przedmiotu określa go jako mosiądz lub brąz. Słuszniej jednak przyjąć, że to stop nazywany w średniowieczu auricalcum (złota miedź), a także latton, laton, Cullen Plate (ang.), lattoen (belg.), latta, laiton (franc.). W jego skład wchodziły miedź, cynk, żelazo, cyna i ołów⁹. Stopu tego używano do wykonywania płyt nagrobnych, importując go aż do połowy XVI w. z miast flandryjskich i Kolonii do prawie wszystkich krajów Europy¹⁰. Odlane

w formach glinianych, a później młotkowane drewnianymi pobijakami płytki o grubości ok. 0,3 cm miały pozostałe wymiary od 75 cm do 81 cm, czasami nawet ponad 91 cm¹¹. W przypadku płyt śląskich, już na miejscu odbyło się zapewne odpowiednie przycięcie sprowadzonych „półfabrykatów”, wykonanie grawerunku i wmontowanie w kamień tak jak to powszechnie wówczas stosowano. Tu także zastosowano dodatkowe zdobienie metalu za pomocą wspomnianej już pasty i ... złocień. Ślady tych ostatnich znaleziono na aplikacjach nagrobka księcia Konrada żagańskiego — na policzku wizerunku, na prawym łokciu i na dolnej części szaty. Złocenia zostały położone niedługo po odlaniu płytek¹².

Choć wyda się to paradoksalne — we wstępie artykułu błędnie podano miejsce przechowywania niektórych ze śląskich płyt nagrobnych. Aby to wyjaśnić, prześledźmy dzieje stanu zachowania poszczególnych pomników nagrobnych.

Płyta księcia Bolesława Wysokiego. Już w 1726 r. brakowało aplik przedstawiających głowę księcia i grot włóczni. Części te zostały dorbione prawdopodobnie między 1726 a 1733 r. Taki uzupełniony komplet aplikacji istniał w 1903 r.¹³ Stan obecny — część przedstawiająca inskrypcja: ANN...N... CCI ID DECEMB O ILLUSTS BOLEZLAUS DUX SLEZIE FUNDATOR LUBENSIS CENOBII (pierwotnie: + ANNO D(OMI)NI MCCI VII ID(US) DECEMB (RIS) O(BIIT) ILLUSTRIS BOLEZLAUS DUX SLEZIE FUNDATOR LUBENSIS CENO-BII).

Płyta księcia Przemka ścinawskiego. W 1903 r. był komplet aplikacji¹⁴. Obecny stan — część przedstawiająca, inskrypcja: + QUE DEDIT IN DONIS DEUS ET NATURA POLONIS SUMMIS AU... P...NIS DUCIS HUI ER...NT PREMECONIS¹⁵ (pierwotnie: + QUE DEDIT IN DONIS DEUS ET NATURA POLONIS SUMMIS AUT PRONIS DUCIS HUI ERANT PREMECONIS).

Płyta księcia Konrada żagańskiego. W 1903 r. istniał jeszcze komplet aplikacji¹⁶. Obecny stan — część przedstawiająca — w 1968 r. podczas konserwacji aplikacji stwierdzono, że dwie płytki zostały dorbione¹⁷, inskrypcja: EN CURA... DUX...C...UB... ARMORE DEGO QUE...ENVI...C...JOHAIS P POSITURA (pierwotnie: + EN CU(N)RAD(US) EGO DUX HOC SUB MARMORE DEGO QUE(M) TENVIT CURA JOHA(NN)IS P(RAE)POSITURA). Tu na marginesie warto dodać, że w Muzeum Narodowym we Wrocławiu znajduje się 12 aplikacji — identycznych małych tarcz herbowych z wymienionych płyt książęcych (niegdyś było ich 24 w sumie na 3 płytach). Dziś niestety nie można stwierdzić, która aplikacja pochodzi z której płyty.

⁷ Identyfikacja taka tylko na podstawie literatury przedmiotu por. H. Druitt, *A Manual of Costume as illustrated by Monumental Brasses*, London 1906, s. 11, M. Norris, *Brass Rubbing*, London 1967, s. 20.

⁸ Prawdopodobnie nitowanie odbywało się w następujący sposób: w kamieniu montowano czopy ołowiane i w nie wbijano nity, na które nasadzano aplikację metalową z odpowiednio rozmieszczonymi otworami, po nasadzeniu wystające końce nitów zabijano młotkiem, a otrzymaną w ten sposób „główkę” wygładzano pumeksem i czasami grawerowano.

⁹ Niektórzy autorzy podają tylko ogólnie, że jest to stop miedzi i cynku z dodatkiem ołowiu i cyny (por. J. Mann, *Monumental Brasses*, London 1957, s. 8) albo też stop miedzi z białym metalem, także z ołowiem (por. J. Franklyn, *Brasses*, London 1964, s. 26). Inni określają już zawartość procentową poszczególnych składników. L. Stone (*Sculpture in Britain: The Middle Ages*, Baltimore 1955, s. 136) podaje, że stop ten ma około 75% Cu. Natomiast M. Norris, (o. c., s. 67) pisze, iż auricalcum ma 12 składników, z których najważniejsze to Cu (64%—79%), Zn (20%), mały dodatek Pb i Fe. G. Savage (*A Concise History of Bronzes*, London 1968, s. 104) — około 75% Cu, 20% Zn, reszta to Sn i Pb. Analiza chemiczna niektórych płyt przyniosła następujące rezultaty: płyta Sir Johna d'Abernona (zm. ok. 1277 r.) w Stoke d'Abernon — około 66% Cu, 1% — 3% Sn, do 7% Pb, reszta — Zn (por. *Encyclopaedia Britannica*, t. IV, 1964, s. 108); płyta z XIV w. — 66,5% Cu, 33,5% Zn, minimalny dodatek Fe i Sn (por. H. W. Macklin, *Monumental Brasses*, London 1963, s. 15), płyta flandryjska z 1504 r. w South Kensington Museum — 64% Cu, 29,5% Zn, 3,5% Pb, 3% Sn (por. H. Druitt, o. c., s. 9; H. W. Macklin, o. c., s. 15).

¹⁰ *Encyclopaedia Britannica*, t. IV, 1964, s. 108.

¹¹ H. Druitt, o. c., s. 10, M. Norris, o. c., ss. 66—67.

¹² Wiadomość tę otrzymałem od p. Z. Filipiakowej z Pracowni Konserwacji Metali w Muzeum Narodowym we Wrocławiu, za co serdecznie dziękuję.

¹³ Por. J. Pokora, o. c., s. 33.

¹⁴ Jw.

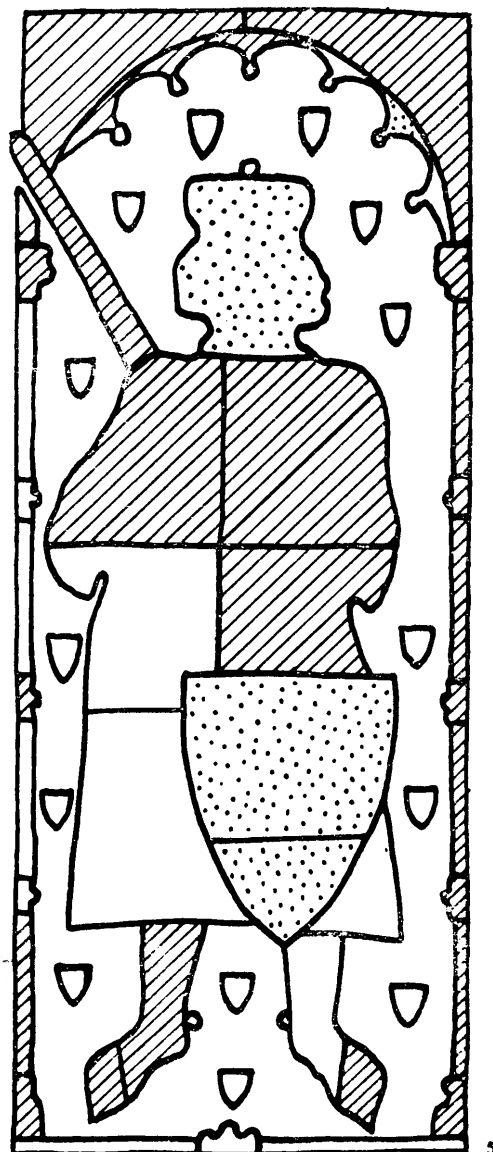
¹⁵ Aplikacje niektórych liter znajdują się w Muzeum Narodowym we Wrocławiu (nr inw. S-XI-268).

¹⁶ J. Pokora, o. c., s. 34.

¹⁷ Wiadomość od p. Z. Filipiakowej.



4



5



Aplikacje in situ (Lubiąż)



Aplikacje w Muzeum Narodowym we Wrocławiu



6. Lubiąż, kościół pocysterski. Płyta nagrobna księcia Przemka ścinawskiego, ok. 1312 r. Fragment aplikacji (fot. J. Pokora)

4. Lubiąż, kościół pocysterski. Płyta nagrobna księcia Przemka ścinawskiego, ok. 1312 r. Stan zachowania w 1903 r. (H. Lutsch Bildwerk Schlesischer Kunstdenkmäler, Breslau 1903. tabl. 221 nr 5)

4. Lubiąż, the former Cistercian Church: Effigy of the Prince Przemko of Scinawa, ca. 1312, in its state of preservation in 1903 (cf. H. Lutsch, Bildwerk Schlesischer Kunstdenkmäler, Breslau 1903, plate 221, No 5)

5. Lubiąż, kościół pocysterski i Wrocław, Muzeum Narodowe. Płyta nagrobna księcia Przemka ścinawskiego, ok. 1312 r. Obecny stan zachowania aplikacji części przedstawiającej nagrobka. (rys. autor)

5. Lubiąż, the former cistercian Church nad Wrocław, The National Museum: Effigy of the Prince Przemko of Scinawa, ca. 1312; the present state of preservation of the depicting part of application (drawing by the author)

6. Lubiąż, the former Cistercian Church: Effigy of the Prince Przemko of Scinawa, ca. 1312; fragment of application

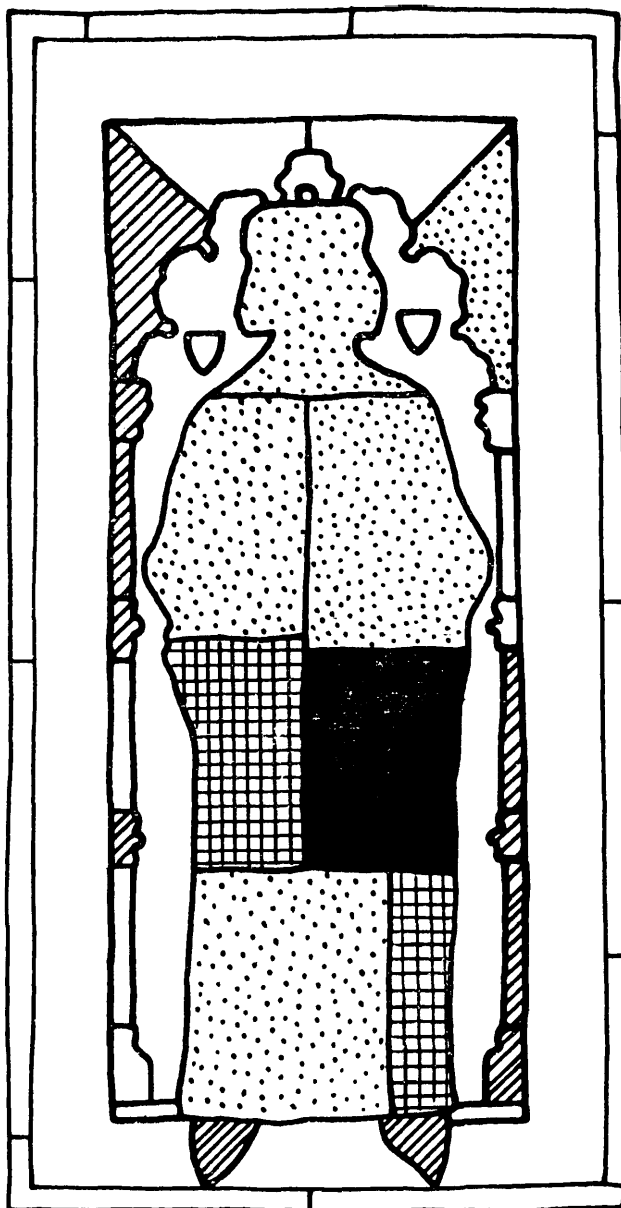






7. Lubiąż, kościół pocysterski. Płyta nagrobna księcia Konrada żagańskiego, ok. 1312 r. Stan zachowania w 1903 r. (H. Lutsch Bildwerk Schlesischer Kunstdenkmäler, Breslau 1903, tabl. 221 nr 6)

7. Lubiąż, the former Cistercian Church: Effigy of the Prince Konrad of Zagań, ca. 1312; its state of preservation in 1903 (cf. H. Lutsch, Bildwerk Schlesischer Kunstdenkmäler, Breslau 1903, plate 221, No 6)

Płyta rycerza Marcina Bożywoja. Już w 1870 r. brakowało aplik metalowych tworzących górną część sylwety¹⁸. Obecny stan — z części przedstawiającej zachowane tylko aplikacje układające się w górną część obramienia architektonicznego; fragment „negatywu” sylwety zasłonięty; odłamany dolny róg tafli piaskowca; inskrypcja: BELLO COSILIO VTU...E ...E...IN...U...Y CŪ...IS GLA XPE (pierwotnie:

¹⁸ J. Pokora, o. c., s. 35.



-  Aplikacje in situ (Lubiąż)
-  Aplikacje w Muzeum Narodowym we Wrocławiu
-  Nowe metalowe aplikacje w Muzeum Narodowym we Wrocławiu
-  Drewniana imitacja aplikacji w Muzeum Narodowym we Wrocławiu

8. Lubiąż, kościół pocysterski i Wrocław, Muzeum Narodowe. Płyta nagrobna księcia Konrada żagańskiego, ok. 1312 r. Obecny stan zachowania aplikacji części przedstawiającej nagrobka. (rys. autor)

8. Lubiąż, the former Cistercian Church and Wrocław, The National Museum: Effigy of the Prince Konrad of Zagań, ca. 1312; the present state of preservation of application in the depicting part of effigy (drawing by the author)



9. Wrocław, Muzeum Narodowe. Płyta nagrobna księcia Konrada żagańskiego, ok. 1312 r. fragment (fot. E. Witecki)

9. Wrocław, The National Museum: Effigy of the Prince Konrad of Zagań, ca. 1312, fragment

+ BELLO CO(N)SILIO V(IR)TUTEQUE
FLORUIT ISTE MARTIN(US) BUZWOY
CUIUS SIS GL(ORI) XPE).

Płyta biskupa Nankera. W 1895 r. brakowało większości liter i części obramienia architektonicznego, istniał natomiast wizerunek i dwie tarcze herbowe. Tak było jeszcze w 1903 r., ale w 1930 r. aplikacje składające się na sylwetę wizerunku już nie istniały¹⁹. Obecnie nie ma ani jednej aplikacji metalowej. Pozostał tylko „negatyw” po inkrustacji, miejscami nieczytelny (ukruszony górny róg płyty, zatarte niektóre zagłębienia po metalowych literach).



10. Lubiąż, kościół pocysterski. Płyta nagrobna rycerza Marcina Bożywoja, ok. 1312 r. Obecny stan zachowania (fot. J. Pokora)

10. Lubiąż, the former Cistercian Church: Effigy of the knight Marcin Bożywoj, ca. 1312, in its present state of preservation

Płyta biskupa Stefana z Lubuszy. Nie ma wcześniejszych danych o stanie zachowania. Obecnie jedynym istniejącym elementem z części przedstawiającej nagrobka jest prawie kompletna (brak głowicy pastorału i zakończenia mitry) sylweta biskupa, znajdująca się w Muzeum Archidiecezjalnym we Wrocławiu. Inskrypcja: M...LLE TRECENTENIS A...IS QUINIS QUADRAGENI...I...O MORITUR LU...CEN...I... E... ..IC SE...ST... PHANUS ...TISTES RE...UI... ..U... CRI...E PIAM DES ...N DI... H... (pierwotnie: MILLE TRECENTENIS ANNIS QUINIS QUADRAGENIS EXILIO MORITUR LUBUCENSIS ET HIC SEPELITUR STEPHANUS A(N)TISTES REQUIEM CUI C(H)RISTE PIAM DES IN DIE S(AN)C(T)I MATHIE).

Płyta opatki Anny i mniszki Małgorzaty. W 1935 r. z aplikacji metalowych istniały jedynie

¹⁹ Jw. s. 36.

litery inskrypcji²⁰. Tafla piaskowcowa jest pęknięta w wielu miejscach, ma utracony górny róg. Inskrypcja: AN...MCCCXLIII V... NOS OCTOB...IS OB ANNA V ABBATISSA SANC... CLARE FILIA DUCIS HENRICI VENTROS... IC SEPULTA (pierwotnie: ANNO DOMINI MCCCXLIII VI NO(NA)S OCTOBRIS OB(IIT) ANNA V ABBATISSA SANCTE CLARE FILIA DUCIS HENRICI VENTROSI HIC SEPULTA).

Przedstawiony przegląd stanu zachowania omawianych zabytków sygnalizuje sytuację co najmniej niecodzienną — sztuczne rozdzielenie poszczególnych elementów aż czterech z siedmiu średniowiecznych płyt nagrobnych. W Muzeum Archidiecezjalnym we Wrocławiu można oglądać metalowy wizerunek biskupi (nr inw.

²⁰ Jw. s. 38.

11. Wrocław, kościół Św. Krzyża. Płyta nagrobna biskupa Nankera, ok. 1350 r. Stan zachowania w 1895 r. (J Jungnitz, *Die Grabstätten der Breslauer Bischöfe*, Breslau 1895, tabl. 1)

11. Wrocław, Holy Cross Church: Effigy of Bishop Nanker, ca. 1350, in its state of preservation in 1895 (cf. J. Jungnitz, *Die Grabstätten der Breslauer Bischöfe*, Breslau 1895, plate 1)

12. Wrocław, kościół Św. Krzyża. Płyta nagrobna biskupa Nankera, ok. 1350 r. Obecny stan zachowania (fot. E. Ożgowicz)

12. Wrocław, Holy Cross Church: Effigy of Bishop Nanker, ca. 1350, in its present state of preservation



11



12



13. Wrocław, kościół Św. Krzyża. Płyta nagrobna biskupa Stefana z Lubuszy, ok. 1350 r. Obecny stan zachowania (fot. E. Witecki)

13. Wrocław, Holy Cross Church: Effigy of Bishop Stefan of Lubuszy, ca. 1350, in its present state of preservation

20) z nagrobka Stefana z Lubuszy. Wizerunek ten wisi na tle prostokąta szarego płótna. Natomiast w Muzeum Narodowym w tymże mieście eksponuje się metalową sylwetę z płyty księcia Konrada zagańskiego (aplikacje ułożono na pomalowanej na szaro sklejce leżącej na posadzce) i dwie tarcze rycerskie z nagrobków książąt Bolesława Wysokiego i Przemka ścinawskiego (wiszą one na ścianach filarów). Wszystkie pozostałe fragmenty metalowe z wymienionych płyt książęcych, znajdujące się w muzeum, przechowywane są w magazynach (nr inw. S-XI-268).



14. Wrocław, Muzeum Archidiecezjalne. Płyta nagrobna biskupa Stefana z Lubuszy, ok. 1350 r., fragment. (fot. E. Ożgowicz)

14. Wrocław, The Archdiocesan Museum: Effigy of Bishop Stefan of Lubuszy, ca. 1350, fragment

Nie miejsce tu na czynienie uwag krytycznych dotyczących sposobów ekspozycji, jej walorów poznawczych itd. Generalny wniosek jest jeden — należy koniecznie doprowadzić do tego, aby zachowane przecież w większości aplikacje powróciły tam, gdzie były od początku — do piaskowcowych tafli nagrobków. Mając na względzie klasę i rodzaj omawianych zabytków nie wolno się godzić z instniejącym stanem rzeczy. Płyt kamienno-metalowych, szczególnie w przypadku nagrobków śląskich, nie można rozpatrywać oddzielając metal od kamienia. Tu jeden i drugi materiał two-

rzą, oczywiście z punktu rozważań historii sztuki, nierozzerwalną całość. Tafla piaskowcowa jest czymś więcej niż neutralnym, szarym tłem dla części metalowych nagrobka. Stanowi ona ważki element, który zmienia się w podstawowy, gdy będzie się rozpatrywać płytę nagrobną pod względem jej zastosowania — jako przykrycie grobu. Znaczenie tafli piaskowca w tej specyficznej odmianie nagrobka nie ogranicza się tylko do funkcji utylitarnej, pełnionej do dziś, jeśli płyta nie została przeniesiona w inne miejsce. Kamień w płycie kamiennie-metalowej to dodatkowy, ważny „nośnik informacji” — przebadany petrograficznie może pomóc w identyfikacji warsztatu, który wykonał nagrobek, pozwala na precyzyjniejsze określenie sposobu mocowania metalowych aplikacji do podłoża, niejednokrotnie ma wyryte dodatkowe inskrypcje lub rysunki²¹.

Wydaje się najsluszniejsze, aby aplikacje z książących płyt wróciły na swe dawne miejsce do kościoła pocysterskiego w Lubiążu²², tym bardziej, że kamienne elementy tych nagrobków do dziś stanowią przykrycia grobów piastowskich. W przypadku konserwacji owych pomników nagrobnych konieczne jest wszechstronne zbadanie tafli piaskowcowych, części metalowych, pasty wypełniającej ryty grawerunku itd. Sprawą otwartą pozostaje zagadnienie częściowej rekonstrukcji, bo dzięki zachowanym przekazom ikonograficznym możliwe jest dorobienie brakujących — niewielu przecież — aplikacji²³. Natomiast w płycie rycerskiej Marcina Bożywoja należałoby usunąć uzupełnienia, aby odsłonić oryginalne fragmenty piaskowca i w ten sposób uczytelnić ca-

²¹ Na powierzchni tafli piaskowca w nagrobku księcia Konrada żagańskiego znajdują się jeszcze dziś dość widoczne ślady rytów, które wskazują na użycie pierwotnej płyty nagrobnej księcia Bolesława Wysokiego w nagrobku Konradowym (por. J. Pokora, o. c., ss. 32—33, przyp. 142). Natomiast na płycie biskupa Nankera istnieje wyryta w kamieniu inskrypcja, informująca o wyjęciu z grobu prochów biskupich: AN(NO) 1719 DIE 15 MART(IS) EX COM(MISSIONE) CAPIT(ULI) OSSA NANKERI EP(ISCOPI) FAMA SANC(TITATIS) 8 ECCLES(IASTICAE) CONSPI(CUI) HINC LEVATA ET ALIO TRANS(LATA) UTI ACT(A) CAP(ITULI) ANNO ET DIE UT SUPRA.

²² Popiera tę propozycję fakt, że niedługo już chyba zakończą się prowadzone od kilku lat badania oraz prace konserwatorskie przy kościele pocysterskim (por.: *Prace konserwatorskie na terenie woj. wrocławskiego w latach 1945—1968*, praca zbiorowa, Wrocław 1970, s. 146; J. Pilch, *Wstępne badanie architektury gotyckiej kościoła klasztornego w Lubiążu — pow. Wołów*, „Biuletyn Historii Sztuki” XXXIV (1972) nr 1, ss. 3—7, tenże, *Architektura gotycka kościoła klasztornego cystersów w Lubiążu*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” XVIII (1973) z. 1, ss. 35—51.

²³ Jedynie w płycie księcia Bolesława Wysokiego nie byłaby celowa rekonstrukcja aplikacji przedstawiającej głowę zmarłego (por. wyżej dzieje stanu zachowania tego nagrobka).

²⁴ A także i z powodu braku odpowiednich przekazów ikonograficznych.



15. Wrocław, kościół św. Klary. Podwójna płyta nagrobna opatki Anny i mniszki Małgorzaty, ok. 1350 r. Obecny stan zachowania (fot. E. Witecki)

15. Wrocław, St. Clara Church: double effigy of abbess Anna and the nun named Margareth, ca. 1350, in its present state of preservation

ły „negatyw” po aplikacjach. Po przeprowadzeniu odpowiednich badań (jak wyżej) ze względów dydaktycznych²⁴ właśnie ten jeden zabytek z całej grupy czterech płyt lubiąskich powinien zostać zakonserwowany koniecznie z zachowaniem obecnego stanu ubytków części kamiennych i metalowych (konserwacja purystyczna), dzięki czemu stanie się świetną ilustracją wyjaśniającą technikę zastosowaną w nagrobkach z Lubiąża.

W przypadku płyty biskupa Stefana z Lubuszy powstaje problem nowy: czy aplikację przenieść z muzeum do kościoła i ułożyć ją w tafli piaskowca, czy też odwrotnie — tafelę sprowa-



16. Ślady rytów wcześniejszej płyty nagrobnej księcia Bolesława Wysokiego na płycie nagrobnej księcia Konrada żagańskiego (w: A. Schulz, *Die Cistercienser-Klosterkirche zu Leubus*, „Abhandlungen der Schlesischen Gesellschaft für vaterländische Kultur” 1870, s. 80)

16. Traces of engravings applied on the former effigy of the Prince Boleslaw the Tall visible in effigy of Konrad of Zagań (cf. A. Schulz, *Die Cistercienser-Klosterkirche zu Leubus*, in: *Abhandlungen der Schlesischen Gesellschaft für vaterländische Kultur*, 1870, p. 80)

dzić do muzeum i tu eksponować całość zachowanego zabytku. Pytanie to rodzi się dlatego, że — w przeciwieństwie do pomników lubiąskich — obecne miejsce usytuowania części kamiennej nagrobka nie jest pierwotnym. Do 1886 r. płyta przykrywała grób Stefana w chó-

²⁵ J. Pokora, o. c., s. 35, 36.

²⁶ Jw.



17. Lubiąż, kościół pocysterski i Wrocław, Muzeum Narodowe. Płyta nagrobna księcia Przemka ścinawskiego, ok. 1312 r. Dokumentacja przy pomocy „przecieru” (M. Norris, *Brass Rubbing*, London 1967, il. 13)

17. Lubiąż, the former Cistercian Church and Wrocław, The National Museum: Effigy of the Prince Przemko of Scinawa, ca. 1312; illustrative documentation prepared with the use of „rubbing” method (cf. M. Norris, *Brass Rubbing*, London 1967 ill. 13)

rze katedry wrocławskiej i prawdopodobnie jeszcze tego samego roku została umieszczona w dolnym kościele Św. Krzyża, ale w północnym ramieniu transeptu, a nie w posadzce nawy północnej, przy ścianie zachodniej, gdzie jest aktualnie (podobnie zmieniał miejsce nagrobek Nankera)²⁵. Już w 1895 r. wyjęta aplikacja wizerunku biskupa Stefana znajdowała się w zakrystii katedry, a od 1908 r. — w Muzeum Archidiecezjalnym²⁶.

Niestety, dziesięcioletnie miejsce i sposób ułożenia kamiennych części obu nagrobków są co najmniej dyskusyjne. Tafle znajdują się przy zachodniej ścianie kościoła, podczas gdy z reguły średniowieczne płyty nagrobne znacznych osobistości umieszczano, jeśli nie w prezbiterium, to w transepcie czy wschodniej części nawy orientowanej świątyni. Płyty położono na posadzce, a tak przecież nigdy nie sytuowano owych nagrobków, zawsze montowano je w posadzkę w ten sposób, że stanowiły z nią jedną, wspólną płaszczyznę. Być może o obecnym ułożeniu nagrobków biskupich zdecydowała chęć ochrony ich przed dalszym zniszczeniem — stopniowym ścieraniem, „zdeptaniem”, na co zawsze skazywano wszystkie płyty nagrobne już od chwili powstania. Jednakże w omawianym przypadku znacznie lepszym rozwiązaniem wydaje się, stosowane przecież od dawna w praktyce konserwatorskiej, przeniesienie płyt na ściany²⁷.

Podane fakty skłaniają do postawienia następujących wniosków: 1) Metalowe aplikacje z płyty biskupa Stefana z Lubuszy powinny zostać wmontowane w kamienną część jego nagrobka. Po przebadaniu kamienia i metalu należałoby zakonserwować zachowane elementy, bez podejmowania jakiegokolwiek rekonstrukcji²⁸. 2) W płycie biskupa Nankera konieczne jest zbadanie i konserwacja (być może tylko oczyszczenie) istniejącej tafli kamiennej. 3) Oba nagrobki biskupie, które zawsze występowały razem, powinny wrócić na swe pierwotne miejsce — w posadzkę chóru katedry wrocławskiej (żałować należy, że nie uczyniono tego wcześniej — podczas powojennej odbudowy tej świątyni). Taki postulat jest chyba najśluszniejszy, ale nie wiadomo, czy realny. Ostatecznie istnieją możliwości takie, jak przeniesienie płyt

biskupich w inne, bardziej odpowiednie miejsce w dolnym kościele Św. Krzyża, z przestrzeganiem poprawności ułożenia²⁹, czy też umieszczenie ich w Muzeum Archidiecezjalnym. Podstawą do tej ostatniej propozycji jest minimalny związek obu nagrobków z obecnym miejscem przechowywania.

Podwójna płyta nagrobna opatki Anny i mniszki Małgorzaty kilka lat temu, podczas przeprowadzania prac konserwatorskich w kościele św. Klary, została wyjęta z posadzki i zawieszona na ścianie, podobnie jak i inne odkryte wówczas płyty kamienne. Dzięki takiemu rozwiązaniu niewielkie wnętrza klasztornej świątyni otrzymało dość ważki i wdzięczny akcent dekoracyjny w postaci zespołu dobrze eksponujących się pomników księż wrocławskich klarysek. W stosunku do interesującej nas płyty powinno zastosować się konserwację purystyczną³⁰ i zbadać część kamienną oraz aplikacje. Być może wyniki badań pomogą w precyzyjniejszej identyfikacji warsztatu, w którym powstał jeden z najpiękniejszych — sądząc po opracowaniu liter inskrypcji³¹ — obiektów średniowiecznej sztuki sepulkralnej na Śląsku.

Poczynione tu uwagi o stanie zachowania XIV-wiecznych śląskich płyt nagrobnych z metalowymi aplikacjami miały za cel zasygnalizowanie pewnych nieprawidłowości, które można dość łatwo zlikwidować. Poza tym uwagi te są chyba jeszcze jednym dowodem na to, że badania szczególnie nad polskim rzemiosłem artystycznym winny być prowadzone wspólnie przez historyków sztuki i konserwatorów.

mgr Jakub Pokora
Ośrodek Dokumentacji Zabytków
Warszawa

²⁷ Problem ochrony płyt nagrobnych przed zniszczeniem na skutek „deptania” po nich jest właściwie do dziś nie rozwiązany. Przenoszenie owych nagrobków z posadzki na ścianę co prawda zabezpiecza przed dalszą destrukcją, ale równocześnie całkowicie przekreśla ich cechy użytkowe. Mało tego — zupełnie wypacza istotę skomplikowanych nieraz treści, które niosą ze sobą te specyficzne zabytki sztuki sepulkralnej, jak zagadnienie „gisanta” itd. (por. J. Pokora, o. c., s. 19, 20; tamże podstawowa literatura przedmiotu). Średniowieczna płyta nagrobna na ścianie, a więc w miejscu, do którego nigdy nie była przeznaczona, staje się wyizolowanym obiektem, wyrwanym z całego bogatego kontekstu znaczeń. Innymi słowy — zabytek traci właściwą mu funkcję i treść. Powszechne w XIX w. i jeszcze w naszym stuleciu stosowanie skrzyń drewnianych z odpowiednimi napisami informacyjnymi przykrywających płyty nagrobne (por. H. Luchs, *Schlesische Fürstenbilder des Mittelalters*, Breslau 1872, rozdz. Boleslaus der Lange, Herzog von Schlesien, s. 7, 8; J. Kębłowski, *Nagrobki gotyckie na Śląsku*, Poznań 1969, s. 16) nie było dobrym rozwiąza-

niem omawianego problemu, jednakże szanowało miejsce ułożenia płyty. Obecnie już częściowo mimowolnie został rozwiązany ten problem przy okazji zmiany liturgii w kościele rzymsko-katolickim: przeniesieniu ołtarza głównego w kierunku korpusu świątyni. Dzięki temu nagrobki w posadzce części chórowej nie są narażone na tak szybkie zniszczenie, jak dotychczas. Wydaje się, że dziś, dysponując odpowiednimi materiałami, można byłoby się pokusić o opracowanie metody zabezpieczania płyt nagrobnych, pozostawiając je po konserwacji „in situ”.

²⁸ Dla płyty tej brak przekazów ikonograficznych.

²⁹ Obecne miejsce ułożenia płyt jest nieodpowiednie m. in. i z powodu wilgoci, na skutek czego szczylna prawie połowa tafli piaskowca z nagrobka Stefana.

³⁰ Brak odpowiednich przekazów ikonograficznych dla tej płyty.

³¹ Por. H. Luchs, *Schlesische Inschriften vom XIII bis XVI Jahrhundert*, „Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift” III (1881), s. 335.

THE STATE OF PRESERVATION OF THE STONE AND METAL EFFIGIES IN SILESIA, POLAND

The report presented by the author deals with the tomb effigies made of stone and metal that may be still found within the area of Lower Silesia. Such effigies have, for example, survived to our days in Lubiąż and Wrocław. The effigies of Lubiąż, executed ca. 1312 are depicting the princes of the Piast family, namely Bolesław the Tall (died in 1201), Przemko of Ścinawa (died in 1289), Konrad of Żagań (died in 1304) and also the knight Marcin Buzwoj (recte: Bożywoj; died ca. 1315). The epitaphial sculptures of Wrocław are exclusively effigies of clergymen, and among them of Bishop Nanker (died in 1341), Stefan of Lubusza (died in 1345), the abbess Anna Piast (died in 1343) and the nun Margareth (died in 1343). Of the above effigies the first two coming from Wrocław Cathedral are at present kept in the Holy Cross Church whereas the other two, forming a double-effigy in St. Clara Church, Wrocław.

The author of the present report quotes the results of the recent investigations supplying a basis for assumption that the effigies from Lubiąż are to be counted to those most early in their class on the Continent and are quite negligibly later than the first known European monument of that kind, namely the effigy of Sir John d'Abernon (died in 1277) in Stoke d'Abernon Church, Surrey.

Apart from that fact alone the Silesian effigies have their quite particular place in the history of the Polish mediaeval art, among the others, due to the techniques applied in their execution. All they have been executed in the way described below. The effigy of a person buried and the architectural framing with an inscription on it was formed of the flat metallic plates (auricalcum) finished by the engraver's work and then inserted in the suitably shaped hollows in a re-

ctangular sandstone plate. Thus, quite a specific kind of incrustation was obtained, namely stone with metallic applications. In the whole Europe, the British Isles excluded, up to our times were preserved no more than a dozen or so of such mediaeval effigies. After the above remarks and a more detailed discussion of technique applied for execution of the Silesian tomb effigies the author deals in detail with their state of preservation. Here he finds the place to point to highly artificial separation of the individual parts of that monuments composed of both metal and stone. Some metallic applications from the effigies of Lubiąż are kept in the National Museum, Wrocław whereas the remaining preserved elements in their original positions in Lubiąż. Much the same is the case with the effigy of Bishop Stefan of Lubusza whose metallic effigy is kept in the Archdiocesan Museum, Wrocław and the remaining parts of the tomb in the Holy Cross Church. It is the author's proposal to integrate the preserved fragments into the wholes. To make his conclusions still more convincing the author expressed a view that the stone and metallic effigies, and in particular in the event of Silesian tombs, cannot be handled correctly enough until the metallic parts will remain separated from those made of stone.

According to his opinion the integrated and properly restored relics should be located in their original positions, i.e. in Cistercian Church in Lubiąż and in Wrocław Cathedral. When dealing with the state of preservation of the Silesian effigies the author forwarded some proposals as to conservation of each of their seven specimens at the same time emphasising the necessity to investigate both stone material and metal parts in these tombs.